

Wystawa plenerowa pt. „COP w obiektywie przedwojennych reporterów”

Termin: dostępna od maja 2017

Miejsce: plac przed budynkiem Biblioteki Międzyuczelnianej, ul. Popieluszki

Na początku 1937 roku wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski ogłosił plan inwestycyjny, przewidujący powstanie w widłach Wisły i Sanu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Budowa COP stała się jednym z najgorętszych tematów zajmujących opinię publiczną w końcu lat 30. XX wieku. Wiadomości z terenu budowy regularnie pojawiały się na łamach ówczesnej prasy, począwszy od popularnego *Ilustrowanego Kuriera Codziennego*, przez pisma takie jak *Robotnik Polski*, czy *Plon: Ilustrowany miesięcznik rolniczo-ogrodniczy*, po gazety polonijne jak np. *Młody Polak w Niemczech*. Międzywojenni wydawcy, podobnie jak i współcześni, doskonale zdawali sobie sprawę jak ważny w przekazie jest obraz, dlatego tekstom towarzyszyły liczne zdjęcia. Fotoreporterzy śledzili poszczególne etapy budowy COP. Utrwalali wznoszenie kolejnych zakładów i osiedli m.in. zapory w Rożnowie, Państwowej Fabryki Celulozy w Niedomicach i Stalowej Woli. Portretowali robotników, inżynierów, polityków oraz wojskowych odpowiedzialnych za powstawanie inwestycji. Towarzyszyli w oficjalnych wizytach prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i wicepremierowi Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu. Dokumentowali propagandowe uroczystości oraz zwykłą codzienność placu budowy. Interesowały ich detale wewnątrz fabrycznych hal, elementy maszyn, modernistyczne fasady budynków oraz sam proces pracy: kładzenie rury, układanie nawierzchni na nowej drodze, spawanie. Ich zdjęcia ukazują historię COP na wielu różnych frontach i odcinkach, także przez pryzmat szeregu wydarzeń dziejących się wokół budowy: widać na nich m. in. wycieczkę dziennikarzy, mieszkańców nowego osiedla, dzieci uczęszczające do świeżo oddanej do użytku szkoły, a nawet wielkie manewry wojskowe, zorganizowane we wrześniu 1938 roku w pobliżu Rzeszowa, określane „bitwą w COP”.

Do ukształtowania swoistej legendy COP, również za przyczyną strony wizualnej, przyczyniła się najbardziej *Sztafeta* Melchiora Wańkowicza, bogato ilustrowany zdjęciami reportaż, dokumentujący tę jedną z największych inwestycji gospodarczych II RP. Książka miała przed wojną kilka wydań i stała się prawdziwym bestsellerem. Jest niezwykłą pamiątką entuzjazmu i atmosfery towarzyszącej tworzeniu nowej, młodej Polski w tamtym czasie. „To nowoczesna wersja lektury rodem z XIX wieku, lektury pisanej ku pokrzepieniu serc” – napisał o niej Adam Mazur, omawiając ją na blogu poświęconym polskim fotoksiążkom. Starannie opracowana graficznie przez Mieczysława Bermana, jednego z czołowych projektantów międzywojnia, jest jednocześnie swoistym albumem fotograficznym z terenu objętego budową COP. Berman słynął jako twórca fotomontaży i wykorzystał tę technikę także w *Sztafecie*. Zaproponowane przez Wańkowicza tytuły poszczególnych rozdziałów książki, opisowo podkreślające dokonujący się cud gospodarczy, za jaki uważano COP, zyskały za jego sprawą niemniej sugestywne dopowiedzenie w obrazie, czego przykładem są choćby fotomontaże *Z Polski leśnej i polnej w Polskę zbrojną i przemysłową*, czy *Opona z kartofla*.

Drugą fotoksiążką, gdzie sportretowany został COP, jest mało znana ale bardzo dobrze opracowana graficznie przez Stefana Osieckiego i Jerzego Skolimowskiego *Budujemy Polskę*, napisana przez Józefa Radziwińskiego, wydana w 1939 roku nakładem Głównej Księgarni Wojskowej.

To opowieść o dwudziestoleciu niepodległości oraz pochwała sanacyjnej polityki i jej efektów w budowaniu nowoczesnej Polski, które podziwiać możemy na dziesiątkach doskonale dobranych fotografii. Jest wśród nich m.in. wizerunek spawacza na rusztowaniu elektrowni w Stalowej Woli, przywodzący na myśl słynne zdjęcia robotników wznoszących nowojorskie drapacze chmur, i zdjęcie rządowej limuzyny przed krytą strzechą wiejską chałupą, w miejscu gdzie za niedługo powstaną nowoczesne gmachy, oraz fotografia, gdzie te modernistyczne domy już stoją, a drewniany domek w sąsiedztwie jeszcze się trzyma... Zmiany, postęp, czyn, entuzjazm – takie słowa przychodzą na myśl, gdy je oglądamy. Te fotografie nie tyle dokumentują, co budują pewien obraz, epos COP.

Wśród autorów zdjęć w *Sztafecie, Budujemy Polskę* oraz ukazujących się w prasie dwudziestolecia pojawiały się nazwiska znanych reporterów międzywojnia, jak np. Stefan Plater-Zyberk, założyciel agencji Photo-Plat, czy Witold Pikiel. Wiele z nich wykonali fotografowie związani z koncernem IKAC, agencją RU-AN, czy Polską Agencją Telegraficzną. Aktywni byli fotografowie lokalni jak np. Wiktor Jaderny z Mielca oraz rozmaici uzbrojeni w aparat amatorzy, którzy dokumentowali ważne w życiu społeczności wydarzenia, jak np. wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego w Sandomierzu w październiku 1937 roku. Byli wśród nich także ludzie związani z COP zawodowo, jak inżynier Bronisław Rudziński, odpowiedzialny za budowę Stalowej Woli. Ciekawostką są na pewno zdjęcia wykonane przez Melchiora Wańkowicza, przedstawiające głównie napotkanych w COP ludzi, a także fotografie barwne, wykonane przy użyciu własnej techniki przez Juliusza Halewicza.

Ta wystawa nie opowiada o historii powstawania COP za pomocą zdjęć. Nie kieruje się chronologią ani nie przypomina najważniejszych faktów o tej inwestycji. Jej celem jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na fotografię jako sztukę, technikę, narzędzie, medium, które utrwalając obrazy z poszczególnych miejsc i wydarzeń towarzyszących budowie, tworzy samodzielną opowieść, opartą na wrażeniach wizualnych i emocjach, zachęcającą do własnych obserwacji i interpretacji. „Fotografia jest nie tylko odbitką na papierze światłoczułym, jest także zwierciadłem świata, czasem krzywym, kiedy indziej wiernym, jest przedłużeniem w czasie ulotnego spojrzenia oka, jest narzędziem urabiania umysłów” – pisała Urszula Czartoryska w książce *Przygody plastyczne fotografii*. Proponujemy spojrzeć na COP w obiektywie międzywojennych reporterów własnym okiem i mieć w głowie te słowa.

Idea wystawy: Lucyna Mizera

Kurator wystawy: Katarzyna Zarzycka (Kraków)

Współpraca: Wojciech Chudzik (Muzeum Regionalne w Stalowej Woli)

Projekt graficzny wystawy: Rafał Sosin